

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

Przedpłaty i ogłoszenia przyjmujące:
We LWOWIE biuro administracji „Gaz. Nar.”
przy ul. Sobienkiego 12. (dawniej nowul. 1. 801) i
siedzibą redakcyjną w Piaskowickiej ul. Hetmańska nr.
1 (handl. papieru A. Dulskiej). Ogłoszenia w PARYZY
przyjmujące wyłącznie dla „Gazety Nar.” agencja p.
Adama, Courrier de la Croix, Rongé 2. presume-
rząd sąd p. pułkownik Raczkowski, Farnborg, Poi-
sonnière 38. W WIEDNIU pp. Hasenstein et Vogler,
nr 10 Wallfischgasse. A. Oppelst. Stadl. Stubenstätt-
2. Roster et Cm. I. Riemergasse 13 I. G. L. Danbe et
Cm. I. Maximilianstrasse 8. W FRANKFURTE: sąd
Möner w Hamburgu pp. Hasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów
od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem.
Listy reklamacyjne nieopłacone mogą być
ulegające frankowaniu. Manuskrypty drobne nie
zwraćają się, lecz bywają niszczone.

Zachodzące słońce ozlądało wierzchołki gór. Raba milkła, ptaki na gałęzkach wikliny coraz ciszej świątowały. Należało się spieszyć, aby przed zmierzchniem dnia dopaść do płotu, otaczającego ogród białego dworu.

miota obelgi na brak rozumu politycznego w naszym narodzie. Według niego, naszą to jest wina, iż kwestia wschodnia pożyteczną dla nas być nie może, albowiem, gdybyśmy umieli byli zachować nietkniętą siłę naszą, niezawodnie byłibyśmy powołani do odegrania ważnej roli w obecnych wypadkach; chcieliśmy je prześcignąć, one nas przerosły. Niestety nie zdobyliśmy się na tyle rozumu w niedoli ani na tyle wiary w przyszłość... w znacznej przeto części z naszej winy zawiązania wschodnie wybuchły w niekorzystnej dla nas porze; zeskontowaliśmy za wcześnie marną rolę polityczną, który nie da się dziś już spieniężyć. — Radzi nie uprzedzać wypadków, nie zagłaszać się krzykiem w próżni bez echa, być inteligentnie neutralnymi wobec złudnych pokus wrogów i rzucanych podejrzeń, że nimi nie jesteśmy. Z tej neutralności, pisze dalej „Czas“ wydzielić jedynie pod gołdem Austrii w rozmiarach przynależnych na korzyść polskiej narodowości wtedy tylko, kiedy się okaże niewystarczającą Austrii ta neutralność. Nie możemy być ani za Turcją, ani przeciw niej, ponieważ ani porażka Słowian, ani tryumf Moskwy nie są w naszym interesie. Neutralność przeto jest nam nakazana aż do chwili, w której poważne rękojnie, za pewniające byt Austrii, zapewnią byt narodowości polskiej. Nie możemy dawać nawet przeciwnych pozorów w wypełnianiu naszych względów Austrii obowiązków. Przedewszystkiem nie dajmy się obalać miedzią zębem hasłem, prowadzącym na bezdroże „konieczności okazywania żywotności“, obowiązku dania znaku życia; to stara broń, za ledwo dobra do przechowania w muzeach emigracyjnych. Dość już żywotności daliśmy dowodów pod trzema berłami, skoro istniejemy; w Galicji n. p. nienadużywałem korzystnych warunków, w których Opatrzność nas postawiła.

Staraliśmy się streszczyć wspomniany i tyle przez „Pokrok“ i „Kurier Poznański“ chwalony artykuł i podnieść wybitne w nim punkta.

Autor zestawiał w artystyczny chaos w tym artykule zgubne tendencje, wypływające z zasady podporządkowania, ze zdrowiem i niekiedy trafnie na rzeczy poglądami. Pomieszano to wszystko razem z wyrachowaniem na ukrycie głównego celu obłąd, — którym jest zerwanie się ogólnopolskiego interesu wobec zawiązków kwestii wschodniej.

Owa inteligentna neutralność, zalecana przez „Czas“ potrzebowałaby z jego strony pewnego objaśnienia, niedosć bowiem jasno przedstawił autor artykułu, co pod nią rozumie? Ale mniejsza o wyrazy. Nie będzie mi się o nie spierać, dość, że autor doradza nam neutralność. Jeżeli neutralność ta ma oznaczać takie zachowanie Polaków, któreby kraju nie wystawiało na żadne próby, na żadne wstrząśnienia, na nowe niebezpieczeństwa i prześladowania — zgoda na nią. Neutralność taka wypływa z obecnego rzeczy położenia i z interesu polskiego. To też powiedzmy to wyraźnie, kłoby mniemał, iż pod skorzystaniem z zawiązków kwestii wschodniej, należy rozumieć usiłowanie nowego, w takich jak są dzisiejsze warunkach, powstania w zaborze moskiewskim, ten jest albo szaleństwem, któregoby zamknąć należało w domu warjatów, albo też zbrodniarstwem działającym w interesie obcym, spekulującym a la Bärensprung na korzyść z niebezpieczeństwami i rozumnie kochający swój kraj, nie może stawiać powstania, jako środka skorzystania z kwestii wschodniej. Polska nie może i nie chce poświęcać się dla wybawienia Turcji od grożącego jej niebezpieczeństwa — a powstanie mogłoby tylko przynieść korzyści Turcji, — żadnego zaś Polsce.

Lecz po usunięciu powstania z planu polityki polskiej i jako szaleństwa lub zbrodni, niezastępowanej nawet na poważne traktowanie przez rozumnych ludzi, czyż nie ma innych sposobów korzystania z zawiązków kwestii wschodniej? Gdyby „Czas“ nie usiłował przeprowadzić swojej zasady podporządkowania, wtedy przypomniałby sobie, że oprócz Polaków w Galicji, są jeszcze inni Polacy, są Polacy w zaborze moskiewskim i pruskim, i że ci Polacy jako niepoddani austriacki, mogą traktować Austrię jako mocarstwo przyjaźne i życzliwe, ale nie mają obowiązku granicami jej neutralności ograniczać swojej neutralności w sprawie wschodniej. Gdyby życzliwość Austrii posunęła się do tego, iż polityka jej tknięta nieznoszą, barbarzyńskim uciskiem Polaków w zaborze moskiewskim, uważałaby za właściwe i możliwe dla siebie upomnieć się o ich prawa, jak upomniała się o prawa chrześcijan w rządzie tureckiego, wtedy mogliby Polacy zaboru moskiewskiego zachować się biernie w granicach neutralności polityki gabinetu wiedeńskiego. Ponieważ jednak Polacy zaboru moskiewskiego nie mają żadnych danych, któreby uzasadniały nadzieję, iż gabinet wiedeński ujmie się za nimi i upomni o ich prawa, nie mogą uznać neutralności doradzonej przez „Czas“ za inteligentną i mają obowiązek, nakazany przez własny interes, szukać sposobów rozumnych, t. j. nienarządzających narodowi na żadne próby, do wyzyskania kłopotów Moskwy w wojnie wschodniej na rzecz własnej swobody.

Niewiadomo jaki wzięcie obrót wojna wschodnia, trudno też jest i niepodobna stawiać programu działania Polaków tamtego zaboru na całą wojnę. Gdy na dzisiaj program ten nie może nic więcej obejmować

nad staranie o wykazanie gabinetom i narodom europejskim nieznoszącego ucisku i prześladowania, jakiego Polacy doznają, jutro w razie odmiennej polityki może program ten albo rozszerzyć się, albo też zupełnie być usunięty. Prawdziwy mąż stanu wytyka sobie cel i zasady postępowania; wie czego chce i co zamierza otrzymać, lecz dążąc do celu oznaczonego, używa sposobów, jakie mu nastręcza każdorazowe położenie.

Kto naprzód, wobec takiej niepewności, w jakiej znajduje się Europa, i chmur ciemnych, jakimi najbliższe nawet położenie jest przysłonięte, nakreślić chce szczegółowo, jak to czyni „Czas“, program postępowania wszystkich Polaków wobec kwestii wschodniej, ten albo nie ma doświadczenia politycznego, albo też nie ma rzeczywistego interesu polskiego na widoku. Program „Czasu“, niedopuszczający nawet skargi przed światem i nazywający inteligentną neutralnością bierność zupełną i zupełne powodowanie się interesami innej a nie polskiej polityki, może tylko uciecszyć taki „Pokrok“, który przestrzega polityki moskiewskiej, dla której zamilczenie Polaków o ucisku moskiewskim wobec oskarżania z jej strony Turcji o podobny ucisk, może być tylko pożądanem.

Program neutralności „Czasu“ jest więc chloroformowaniem Polaków, jest paralizowaniem, wszelkiego rozumnego objawu polskiego patriotyzmu, którego uchylenie jak po wszystkie czasy sprawdzało, tak i dzisiaj sprawdzić może objawy nierozumne i niepożądane. Nie należy bowiem zapominać, iż zwykle się tak dzieje, że gdy ludzie starsi i rozumni zakładają ręce i bierność stawiają jako program, wtedy młodzie i zapaleńcy biorą się do roboty i sprawę gubią. Historia pod tym względem daje nauczające przykłady. Wykazuje ona także, jak niebezpiecznym i prowokującym jest drażnienie uczuć narodowych, szyderstwo z nich i niesprawiedliwość dla tych, co się poświęcali i ginęli dla ogólnej sprawy, którego od lat wielu dopuszcza się koterja „Czasu“ i „Przeglądu polskiego.“

I w tym artykule znajdujemy ślad owej niesprawiedliwości i drażnienia. Jak może „Czas“ czynić Polskę odpowiedzialną za to, że strwoiła swoje siły w zaborze moskiewskim, któremi przecież nie ona rozporządzała i rozporządza, ale rząd, którego stałym systematem jest wyniszczanie sił narodowych! Podczas wojny krymskiej, chociaż Polska nie powstawała, tylu Polaków zginęło w szeregach moskiewskich, ilu ich zginęło w powstaniu 1863 r. Dla narodu w niewoli inny jest sąd i inna też powinna być miara odpowiedzialności, jak dla narodu posiadającego własne państwo.

Nie zastanowił się zresztą i nad tem „Czas“, że gdyby nie było nieszczyśliwego powstania 1863 r., Francja by zawsze uległa katastrofie w 1870 r., a próżnia przez nią utworzona, dałaby Moskwie, jak dziś daje, a supremacji na Wschodzie; rola zaś Polski niezwykłej w powstaniu, nie zmieniłaby polityki Niemiec, zasłaniających Moskwę od wszelkiego zbrojnego powstania. To co „Czas“ w tym przedmiocie pisze, jest czczem słowem, dającym miarę gruntowności poglądów jego redaktorów.

Jeszcze nam pozostaje jeden punkt artykułu „Czasu“ rozebrać.

W powierzchownym swem rozumowaniu oczekuje on poważnych rękojmi od Austrii, zapewniających byt Austrii i naszej narodowości, i wtenczas to koterja krakowska wyjdzie ze swej neutralności, a z nią wyjdzie powinna cała Polska. Nikt w Polsce nie przeczy, że byt i wielkość Austrii są Polsce potrzebne i nie ma może w państwie Habsburgów ludności, która by bardziej dbała o potęgę Austrii nad ludność polską, która by się przyjaźniejszą i wdzięczniejszą dla niej okazywała za autonomię i opiekę narodowości swojej. Nie zapominajmy jednak, że pod monarchją rządzą Austrią ministrowie, których polityka się zmienia i nie każdorazowo daje owe rękojnie, o jakich „Czas“ mówi. Wszakże jest partja feudalna, niezostająca wprawdzie przy władzy, lecz która czyha na nią i która doszedłszy do niej, szukałaby w sojuszu najściślej z Moskwą i w powolności dla niej zbawienia Austrii. Czyż i w takim razie doradzałby „Czas“ Polakom unikania nawet pozorów, iż się tej polityki za dobrą nie uznaje; Rada taka byłaby loiczną zasadą „podporządkowania“, którą „Czas“ wyznaje, rozumna jednak i polska polityka inaczejby się oświadczyła i uczyniłaby poparcie ministerium zależnem od kierunku, nadanego sprawom państwa.

Wyznajemy, że dobrze zrozumiany interes państwowy Austrii godzi się z interesem Polski, ale czy wszystkie partje w Austrii rozumieją i popierają interes jej państwowy? Wszakże zgoda interesów austriackich z polskimi w rozumieniu Polaków sprawą, iż przewrotne a niebezpieczne argumenta „Czasu“ mniej rażą opinię publiczną; lecz argumenta te wzięte niezależnie od Austrii, rozważone same w sobie wraz z zasadą z nich wyciągniętą i zastosowaną do tych części Polski, które są w posiadaniu Moskwy lub Prus, okazać się muszą każdorazowo jasno patrzącemu wielce zgubnymi. To co u nas okazać się może polityką rozumną, tam byłoby zabiczą. „Czas“ w swoim politykowaniu nigdy nie zdaje sobie dobrze sprawy z tej różnicy i według swojej parafii sądzi całą Polskę.

Ten duch parafrazy prywaty i koterji

nie pozwala mu uznać żadnego środka, który nie z jego parafii pochodzi; wszelka skarga, oprócz jęku kościelnego, wydaje się mu czczą demonstracją, wszelkie zaś usiłowanie do wyjścia z anarchii i rozbicia, pomimo iż się głosi organem zasad zachowawczych, wydaje się mu śmiesznym, jeżeli nie nosi jego stępla. Parafrazyści zna ta niedozwalając mu ocenić jak należy widowni polskiej o cokolwiek szerszym zakresie, zdobywa się dla niej na takie tylko rady, jak te, któreśmy, rozbiegając wstępny jego artykuł o neutralności inteligentnej, krytycznie przedstawili.

Korespondencje „Gaz. Nar.“

Konstantynopol 1. marca.

Wczoraj gdy warunki pokoju były już przygotowane do podpisu, wczoraj się była bardzo żywa dyskusja między pełnomocnikami obu stron w kwestji czasu potrzebnego do ratyfikacji. Christiz żądał co najmniej miesiąca, Sayvet basza apierał się przy dziesięciodniowym terminie, w końcu godził się na takie same przedłużenie rozejmu, na jakie zgodzono się z Czarnogórą tj. do 21. bm. Spór przeciągał się do nieskończoności, dzięki temu, że przed tygodniem były nadeszły bardzo ładujące dla Serbów depeze z Petersburga. Sayvet zagroził zupełnem zerwaniem pertraktacji, w skutek czego między Christizem a księciem Milanem odbyła się bardzo żywa dwugodzinna wymiana depeze. Czasu tego użył p. Jocelyn, angielski chargé d'affaires na długą konferencję z Edhemem i Sayvetem. Tymczasem ks. Milan musiał zbadać bliżej usposobienie skupczyny i nadesłał instrukcje, rozkazując albo podpisać umówione warunki, albo żądać przedłużenia rozejmu na miesiąc, wszystkie inne kombinacje wykluczając. Zapewne z Petersburga nadeszły informacje, że w ciągu dwóch tygodni nie będą tam gotowi. Rezultatem wszystkich tych zabiegów, było zgodzenie się na następującą stylizację podstawy warunków pokojowych z zaniechaniem konieczności przedłużenia rozejmu; *Status quo ante bellum*;

Równoprawienie cywilne i polityczne dla Ormian i żydów zamieszkałych w Serbii; Amnestja jenerała z obu stron; Ewakuacja terytorjum serbskiego przez wojska tureckie w ciągu 12 dni od chwili podpisania pokoju.

Serbia zobowiązała się formalnie do wzbronienia na swoim terytorjum wszelkiej formacji oddziałów rewolucyjnych i tajnych towarzystw politycznych.

Warunki te zostały w końcu podpisane wczoraj, o dwa dni później niż zamierzono. Przyczyna zwłoki jest taka, jaką podałem powyżej.

Dziś przybyli pełnomocnicy czarnogórscy Bojo Petrowicz i Stanko Radowicz. Przyjęto ich ze zwykłymi honorami, i umieszczono na koszt państwa w hotelu de Byzance.

Dziś też odbyły się ostateczne wybory 10 deputowanych z miasta Konstantynopola do parlamentu otomańskiego. Wyszyli z urny następujące osobistości:

Abraham Agiman effendi (żyd), Hassan Fehmi effendi (adwokat), Wassilaki bej Sarakioti (Grek), Jusuf basza — minister skarbu, Achmet Veik effendi, Ohannes effendi Alahverdi (Ormianin katol.), Achmet Hilmi effendi (profesor), Serwien effendi (dr. medycyny, Ormianin gregorjański), Sebah effendi Maksud (Ormianin gregorjański), Cheik Osman effendi.

Tutejsze dziennikarstwo bardzo jest zadowolone z tego wyboru. Da się to widzieć później. Trudno co mówić o osobistościach, które prawie żadnej dotychczas nie odegrały roli politycznej.

Signalizowano drogą telegraficzną, że nie tylko deputowani bagdadzcy są już w drodze do Konstantynopola, ale że Kreta wybiera deputowanych, a to wbrew pogłoskom, że na tej wyspie wybuchł rozkosz.

Ksiądz Narces, patriarcha ormiański podał się do dymisji. Gmina tutejsza wysłała deputację do znakomitszych osób złożoną, w celu nakłonięcia go do cofnięcia dymisji. Nie wiem jak to będzie, bo najpierw patriarcha otrzymał wskazówki z pałacu, że życzone by jego dymisji, a następnie sam jest bardzo zrażony do obecnego rządu, w skutek ostatnich wypadków z Midhatem.

W skutek niedokładnego zrozumienia projektu do ustawy prasowej, którą niektóre dzienniki tutejsze, zwłaszcza tureckie, wzięły już za ustawę obowiązującą (wówczas gdy dopiero jest projektem do dyskusji parlamentarnej), odbyło wiele t. konfliktów. Losowi temu uległy też humorystyczne pisma, ośmieszające rząd następcy Midhatowego. Biuro prasowe otrzymało w skutek tego, nowego dyrektora, który wprost będzie zawisłym od ministra spraw wewnętrznych.

Z Rady państwa.

Wiedeń d. 6. marca.

212. posiedzenie Izby deputowanych.

Posiedzenie otwarto po 11. godzinie. Minister spraw wewnętrznych nadesłał akta wyboru deputowanego z gmin miejskich Zwetl-Waldhofen w Dolnej Austrii i z trzech miejskich okręgów w Czechach. Minister skarbu nadesłał do konstytucyjnego zarządzenia przedłożenie rządowe, żądające dodatkowego kredytu 65.000 na przeprowadzenie zmian w organicznym ustroju administracji podatkowej w Wiedniu.

Śród petycji znajdujemy się jedna z Lwowa, a to subiektywnych handlowych o zwolnienie dochodu do 600 zł. od podatku.

Dep. Seyffertitz, który mimo zawezwania prezydenta nie stawiał się w Izbie, tłumaczył się, że nie może tego uczynić będąc członkiem komisji szacowania, uznaje Izba za tracącego mandat, gdyż niezgłoszenie się do Izby dopuszczalne jest tylko z dwóch powodów: choroby lub urlopu.

Przystępując do porządku dziennego referuje dep. Wolfrum imieniem wydziału budżetowego o szóstym rocznem sprawozdaniu komisji dla kontroli długi państwa i stawia wniosek na przyjęcie sprawozdania do wiadomości, wyrażając komisji za jej gruntowną i sumienną pracę zadowolenie Izby; wniosek przyjęto.

Dep. Steffens imieniem wydziału kolejowego żąda sprawę z wniosku dep. Rosera o wydanie nowej ustawy policyjnej dla kolei żelaznych, i stawia wniosek na przejście do porządku dziennego; dr. Roser zaś stawia i uzasadnia następujący ewentualny wniosek: „Wzywa się rząd, aby pospieszył się z przedłożeniem na 210. posiedzeniu zapowiedzianem, a ruchu kolejowego dotyczącem.“ Obydwa wnioski przyjęte.

Następnie sprawozdanie wydziału kolejowego o wniosku dep. Steudla, dotyczącym ściągnięcia

kaucej centralnej kolei żelaznej morawsko-szląskiej; sprawozdawca dr. Weeber stawia wniosek: „Wzywa się rząd, aby co do kaucej z powodu budowy tej kolei wydał zarządzenia odpowiadające koncesji z 21. kwietnia 1870 r., tudzież aby nad wnioskiem dep. Steudla polecającym rządowi, aby o zwrot kosztów, jakie państwo z powodu budowy dwóch odcinków kolei do Warbenthal pociągało, postarał się u tych, którzy do wybudowania owych kolei obowiązani byli.

Dep. dr. Kronawetter opowiada historję koncesyj, i oblicza, że członkowie syndykatu zyskali 2 miliony zł., a akcje potem nagle spadły. Wstrzymanie budowy w skutek spadku kursu akcji nie zgadza się z kontraktem, i dlatego koncesja 100.000 banku „Union“ powinna przepaść, choćby ten bank uleżał mi bankructwu. Po nad względem dla banku stać powinny względy dla robotników, którzy w skutek powstrzymania tej, dla zapobieżenia nędzy postanowionej budowy, stracili wszelką nadzieję zarobku. Mowca przemawia za odroczeniem wniosku wydziału.

Po przemówieniu sprawozdawcy przyjęto wniosek wydziału bez zmiany.

Wynik wyborów do rozmaitych wydziałów jest następujący: do wydziału ekonomicznego dep. Proskowetz, do legitymacyjnego dr. Promber, do wydziału dla reformy podatków dep. Bess, a do wydziału obrabiającego nad podatkiem konsumcyjnym od mięsa dep. Walterskirchen.

Następne posiedzenie w piątek, na porządku dziennym:

1. Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o budowie kolei lokalnej z Wiednia do Asping.
2. Wybór członka wydziału dla procedury cywilnej.
3. Sprawozdanie o wniosku dep. Foreggera i Umlaufa, dotyczącym rewizji ustawy prasowej i ewentualnie
4. sprawozdanie o zakupieniu przez rząd kolei Braunau-Strasswalechen.

Przebieg polityczny.

Wietrzyk pokojowy, który wczoraj był na tyle silnym, że z wojennym mógł iść w zapasy, ustąpił mu dzisiaj zupełnie miejsca i pierwszeństwa. Widocznie podróż Ignatiewa do Berlina uwięziona została pomyślnym skutkiem, gdyż od czasu jego tam pobytu zmieniły zupełnie ton dzienniki moskiewskie w zapatrywaniu się swym na angielski projekt udzielenia Turcji rocznego terminu. Charakterystyczną doprawdy jest rzecz, że Moskwa, która zrazu, gdy Anglia wystąpiła z tym projektem, nie odrzuciła go bynajmniej, lecz tylko zaproponowała omówienie naprzód środków egzekutyw: dzisiaj — i to właśnie od chwili konferencji Ignatiewa z Bismarckiem — nie tylko pozwala swym dziennikom wysławiać ten projekt, nazywać go niedorzecznym, podejrzawać w nim złą wiarę Anglii; ale nadto z dwójną energią przystępuje do powiększenia swych sił wojennych. Prosty więc zwyczaj wniosek, że Ignatiewowi musiało się powieść w Berlinie.

Czy podobnie mu się uda w Paryżu, dokąd miał wczoraj się udać? Trudno to przewidzieć, zwłaszcza kiedy się nie wie po co on właściwie tam jedzie. Zrazu zapowiedziana jego podróż do Paryża, wobec stopniowego oziębiania się stosunków między Berlinem a Petersburgiem, zdawała się wskazywać, iż Moskwa chce przestraszyć Bismarka widmem franko-moskiewskiego sojuszu. Dziś jednak przypuszczenie to wobec faktów przynajmniej stać się nie może i na razie jedyną kombinacją wydaje się nam możliwa, a to mianowicie potrójne przymierze Francji, Niemiec i Moskwy w celu ośobodzenia Anglii i zmuszenia Austrii do ślepego posłuszeństwa woli sąsiadów.

Oprócz politycznego celu, podróż Ignatiewa do Paryża ma jeszcze mieć finansowy na oku. Pożyczka stumilionowa, zaciągnięta w jesieni, ułotniła się już dotąd zupełnie i kasy moskiewskie są puste. Rząd udułwał się do miejscowych bankierów z propozycją sfinansowania nowej pożyczki za granicą, ale ci odpowiedzieli, że podejmą się jej tylko w razie demobilizacji; wtedy zdołają rządowi dostarczyć pieniędzy na 8 proc., gdy tymczasem dzisiaj wobec pomyślnego zmobilizowanej armii i na 20 proc. dostać nie potrafią. Noszą się więc rząd z myślą zaciągnięcia nowej 100milionowej, tym razem przymusowej pożyczki w kraju; ale odstąpił od tego zamiaru jako w wysokim stopniu kompromitującego. Słowem, rząd był w wielkim kłopotcie co począć, kiedy wtępn Orłow, poseł moskiewski w Paryżu, doniósł, że przygotował teren do zaciągnięcia w Paryżu pożyczki. Niedawno wydał on obiad, na który zaprosił rozmaite powagi świata finansowego, a między innymi szefów paryskiego domu Efruzi i londyńskiego domu Hope (dawnie Baringa), a zresztą prowadząc rozmowę z tymi panami, dowiedział się od nich, że oni w końcu podjęliby się sfinansowania 50 milionów rubli, ale że ponieważ obligacje moskiewskie nie znajdują dzisiaj wiary, więc woleliby żeby sumę tę ściągnięto za pomocą losów. Wiadomość tę otrzymują *Nowa Presse* jak się zdaje z dobrze poinformowanych kół finansowych. Szczegółów — dodaje ten dziennik — podać jeszcze nie może my, ale to pewna, że kurs 61 omówiono jako najwyższy, według którego domy te podjęłyby się sfinansowania owej loteryjnej pożyczki. Suma 50 milionów wybrano dla tego, że tak stosunkowo niewielka kwota nie może być podejrzana jako wojenna pożyczka. Charakterystyczną jest jednak rzecz, że żaden z poważniejszych domów nie chciał wzięć z Moskwą w stosunki, a Rotschild, który najwięcej dotąd Moskwę wspierał, tym razem stanowczo odmówił. Podróż Ignatiewa do Paryża i signalizowane już telegramem przybycie tam Szuwałowa z Londynu ma mieć właśnie także na celu podpisanie finansowego układu z domami Efruzi i Hope.

Podnosiliśmy już kilkakrotnie, że w ostatnich paru tygodniach czuć było pewne oziębianie stosunków między Berlinem a Petersburgiem. Oziębianie to konstatuje i przyczynę jego wyjaśnia nam dopiero teraz *Wrocławska Gazeta* w korespondencji swej z Berlina. Zanim przytoczymy treść tej korespondencji, zaznaczymy mimochodem musimy, że berlińskie korespondencje *Wrocławskiej Gasety* są tak samo uważane jako pótrużedowe enuncjacje, jak berlińskie korespondencje *Pester Lloydja*; zaskągują przeto na baczność uwagę, bo nieraz cennych dostarczają wskazówek. Właśnie wartość tą odznacza się i ta korespondencja, którą w wtorkowym numerze *Gazety Wrocławskiej* znajdujemy. „Wielki książę Włodzimierz — pisze korespondent — wyraził się w kołach dworskich, że jakkolwiek Moskwa żywi pokojowe tendencje, to przecież gdy do wypowiedzenia wojny zniewolona zostanie, nie będzie mogła ograniczyć się tylko na przeprowadzeniu postanowień konferencji konstantynopolańskiej. Wielkie ofiary, które ona już poniosła na zmobilizowanie armii, i które jeszcze poniesie, wobec nędznego stanu finansów Turcji, nie dadzą się pokryć z pomocą kontr-

bucji wojennej; sama przeto loika wypadków zmusi Moskwę do wynagrodzenia sobie tych ofiar za pomocą terytorjalnych zdobyczy. Wprawdzie, dodał książę, może to dać pochop do jakichś nowych zawiązków, ale kto nie ryzykuje, ten nigdy nie nie ma. Taka otwarta i śmiała spowiedź moskiewskiego w. księcia w tutejszych (berlińskich) kołach wywołała wielki niepokój, i bardziej niż co innego zmusiła rząd nasz do podwołenia usiłowań w celu utrzymania pokoju. Dlatego rząd nasz chętnie się uchwycił, jak deski zbawienia, projektu angielskiego udzielenia Turcji rocznego terminu. Mniemają tu powaszechnie, że poparcie przez całą Europę projektu tego, zdoła zmusić Moskwę do demobilizacji.“ Tymczasem podróż Ignatiewa rozwiąza przewidywania tego korespondenta. Niemcy zdaje się pierwsze odstąpiły od projektu angielskiego, naturalnie prawdopodobnie za dobrą cenę.

Telegraficznie signalizują z Pesztu, że *Lloyd tanczyni* donosi o lada chwila nastąpić mającej odpowiedzi mocarstw na okólnik Gorkczakowa. Odpowiedzi tej główną tendencją — jak przewidywano — ma być zbudowanie Moskwy złotego mostu do wycofania się z całej sprawy. Europa na swoje barki przyjmuje ale nieporozumienie konferencji, — więc Moskwa nie ma się czego za obrażoną uważać.

W Belgradzie podobno aresztację i wykrywanie spisów są na porządku dziennym. Ks. Milan ogłosił d. 6. bm. preklamację do narodu, którą podajemy poniżej.

Rokowania z Czarnogórą już się rozpoczęły. Ze strony tureckiej wyznaczone komitet, złożony z Safweta, Dzewdeta, Serwera i Reufa-baszy. Rokowania naturalnie uległy od samego początku z powodu zbyt wygórowanych wymagań księcia Nikity, który żąda dwa razy więcej, niż konferencja chciała mu przysłać.

Donosiliśmy już o porażce Prus w Radzie związkowej, która większością głosów postanowiła, że siedziba najwyższego trybunału będzie Lipsk a nie Berlin. Z powodu tej uchwały pisze *Proc. Corr.* organ półrządowy:

„Uchwała co do siedziby trybunału dla cesarstwa, zapadła w Radzie związkowej, traktowaną jest ze strony prasy ze zbyt wielkim politycznym patosem. Projekt osadzenia najwyższego trybunału dla cesarstwa w Berlinie wyszedł z cesarskiego urzędu sprawiedliwości, który sprawę tę brał z stanowiska czysto utilitarnego i tak ją też motywował. Co się tyczy traktowania sprawy na Radzie związkowej, niema żadnego powodu do twierdzenia, że Prusy chciały jej nadać polityczny charakter, a nawet podnieść przy tem kwestję hegemonii. Z tego też powodu nie może być mowy o politycznej klęsce. Przysądzić należy, że dotąd nie było najmniejszego powodu do utrzymywania, iż Prusy chciały wyrwać się na cesarski urząd sprawiedliwości. Owszem stanowisko Prus w Radzie związkowej uwzględniło wszelkie odmienne zapatrywania w tym względzie. Dalszy przebieg zresztą tej sprawy zależnym jest od uchwały parlamentu.“

Wedle etatu wojskowego składa się czynna armia niemieckiego cesarstwa na r. 1877/78 z 17.162 oficerów, 43.235 podoficerów, 744 kandydatów na posady płatników, 12.544 muzykantów, 327.406 szeregowców i grefettrów, 3189 pomocników lazaretowych, 9451 rzemieślników, ogółem 401.659 ludzi. Nadto 1.626 lekarzy wojskowych, 746 płatników, 621 weterynarzy, 618 pułkarskich, 93 siodlarzy i 78.893 koni służbowych.

Proklamacja księcia Milana brzmi następująco:

„Do mego kochanego ludu!

Z proklamacją moją z d. 18.30. czerwca z. r., znane są memu kochanemu ludowi powody, które nas zmusiły do chwycenia za broń; również wiadomo jest, dlaczegośmy wspólnie z Czarnogórami walczyli. Dziś, gdy los chrześcijan na Wschodzie w silniejszym znanym znajduje się ręką, czuję się szczęśliwym, mogąc mój lud kochany zawiadomić, że po wysłuchaniu wielkiej narodowej skupczyny, zawarłem pokój z Portą otomańską.

Pełnomocnicy moi podpisali d. 17./29. lutego wraz z cesarskim ministrem spraw zewnętrznych protokół układów pokojowych, który z mej strony w drodze telegraficznej potwierdziłem. Serbia za gwarancję wielkich mocarstw zostaje w tym samym stosunku do Turcji, jak była przed wojną. Do końca miesiąca (dawnej rachuby t. j. do 12. marca) powrócą tak tureckie jako też i serbskie wojska na swoje terytoria.

Dla chrześcijan, którzy podczas wojny znaleźli schronienie w Serbii, wyjednano zupełną amnestję, i niepożądaną jest nadzieja, że los ich w ich ojczyźnie będzie lepszym.

Bracia! Z dniem dzisiejszym ustaje w Serbii wojna i szczególne zarządzenia, które przez nią wywołane zostały. Inne ustawy *poszczególne* w mocy aż do zupełnego przejścia do *uregulowanych* stosunków.

Wracając się do zatrudnień pokojowych, winniśmy sobie przypomnieć o tych walecznych, którzy padli na polu bitwy; imiona ich pozostaną w pamięci wdzięcznego narodu. Przypomnijmy sobie także o naszych rannych, którzy stali się niezdolnymi do pracy; ułatwienie im bytu jest naszym patriotycznym obowiązkiem. Nie zapomnijmy także o naszych pogranicznych współobywatelach, którzy w skutek wypadków wojennych najwięcej ucierpieli; zaostrzyć ich w pierwszej potrzebie życia, będzie głównem zadaniem mego rządu.

Wypełniwszy na polu bitwy ~~swój~~ obowiązek wobec naszej ojczyzny i naszych braci, stajemy się teraz na drodze pracy pokojowej i bratniej miłości o nowe siły dla narodowego postępu.

Bądźmy zawsze wdzięcznymi naszym moskiewskim braciom za pomoc, jaką nam w czasie wojny udzielili, jak niemniej i wszystkim innym szlachetnym narodom, które nam w ciężkiej walce współczucie okazały. Szczególnie zaś winniśmy wyrazić naszą wdzięczność tym szlachetnym towarzystwom i osobom, które naszym rannym i niebezpiecznym z pomocą pospieszyły.

Wypełniam wreszcie przyjemny dla pańskiego obowiązku, dziękując wam drodzy bracia za gotowość do ofiar, jaką jedni walcząc na polu bitwy, drudzy pełnią administracyjną służbę, inni zaś dając materialną pomoc, podczas wojny okazaliście. Wszyscy bez wyjątku dawaliście ciągłe dowody rzadkiego patriotyzmu.

Belgrad 6. marca 1877.

Milan Obrenowicz IV., książę Serbii.“

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

— Komitet założycieli Towarzystwa kred. miejskiego na posiedzeniu swem z dnia 7. marca b. r. uzupełnił Radę zarządczą, wybierając na jej członków Witolda Wolańskiego, właściciela dóbr i c. k. szambelana, dr. Walerego Szydłowieckiego, adwokata krajowego i wiceburmistrza miasta Stan-

PRZEDSTAWIENIE WIECZORNE.
W teatrze hr. Skarbka
W piątek dnia 9. marca 1877.
Po raz drugi:
DANISZE WY
Dramat w 4 aktach z francuskiego Piotra New-
skiego i Dumasa, przekład A. Podwyszyńskiego.

Towarzystwo „Harmonia“
w Lwowie
ogłasza konkurs na solistów do kapeli instrument-
talnej, którzyby udzielali mogli lekcyj uczniom w
szkole muzycznej, a mianowicie na instrumentach,
— skrzypce, klarnet i fiedelhorn.
Blizsze warunki udzieli p. Ludwik Marek,
dyrektor Towarzystwa (ulica Teatralna nr. 10) na
którego ręce mają być podania wnoszone — do
dnia 1. kwietnia 1877.

Zarząd Tow. Harmonii.

O S O B Y.

Hrabina Daniszew	Pni Aszpergerowa.
Hrabia Władymir, jej syn	P. Woleński.
Hrabia Paweł, jej bratanek	P. Walewski.
Księżniczka Lydja, jej córka	Pni Nowakowska.
Księżę Walańow	P. Zboński.
Roger de Taldé	P. Kwieciński.
Baronowa Dozen	P. Linkowska.
Zacharow	P. Zamojaki.

Iwan, marzałek domu	P. Konarski.
Anna Iwanówna	Pni Wołoska.
Amśsa Wasilewna	Pni German.
Maryna Filipowna	Pni Biełkowska.
Osił	P. Ładnowski.
Nikifor	P. Nowicki.
Ojciec Andrej, poł	P. Galasiewicz.
Pani German	Pni Guerard.
Natalia	Pni Skalska.
...	...

Doktor Iskarew
Lindner
P. Fajęczkowski.
P. Żymirski.
Rzecz dzieje się w Rosji w r. 1851.

Początek o godz. 7. wieczór.
Jutro o godzinie 4 popołudniu
Diabeł w zalotach
Melodrama w 3 aktach J. N. Kamińskiego.
O godzinie 7 wieczór.

Straszny dwór
Opera w 4 aktach a 5 obrazach. Muzyka St. Moniuszki, słowa Jana Chęcińskiego.

KURS GIELDY WIEDENSKIEJ.
WIEDEŃ 8. marca 1877.
godzina 10. minut 17 przed południem.

Akcja krod.	148.50	Anglo-aust.	76.75
-------------	--------	-------------	-------

Unionsbank	—	—
Kelci Kar. Lud.	—	—
Francko-austr.	—	80.—
woty z r. 1860	—	—
Staatbahn	—	—
Ostbahn	—	—
Rubel papierowy	—	9.91 1/2
Vereinsbank.	—	—
Kolej polud.	—	—
Losy tureckie.	—	—
Oblig. inden.	—	—
Wied. Tramw.	—	—
Napoleonдор	—	—
Usposob. bez rachn.	—	—

WIENED 8. marca 1877.
godzina 8. minut 20. po południu.

Akcie fran.-aust.	—.—	Węg. kred.	124 50
Anglo-aust.	70 50	Unionsbank	50 —
Kolej Kar. Lnd.	210 25.	Nordbahn	181.—
Kolej połudn.	80.—	Kolej Alfeld.	95 50
Kolej Elzbiety	132 50.	Kolej Lw.-czær.	1 5 —
Węg. Nordostb.	93 50.	Endofsbahn	108 —
Wiener-Bauges.	—.—	Węg. Ostban.	—.—
Galic. indemniz.	85.—	Łowy r. 1864	108 75(?)
Franco-H. Bank	—.—	Verkehrsbahn	79.—
		Pr.	—.—

Łoły tureckie	17.80.	Banbna-Aet.	—
Kolej państw.	226.—	Banwerela	53 —
Wied. Bauer.	—	Łoły węgier.	71.50
Akcie kredytowe	—	Marki niemieckie et.	60.90
Rosyjski rubel papierowy	1.53 3/4.		
Upożebienie: ustaloue.			

Berlin, 7. marca. Rus. Banknoten 252.25. Credit. Act. 242.50. Lombardn 132.60. Galisier 86.10 Staatsbank —. Rumakier 124.0. Oesterr.-Banknoten 164.90. Upożebienie —.

Kasa galic. Tow. kredytowego.

	Kupuje.	Sprzedaje.
4%, Listy zastawne po . . .	77 —	77 50
5%, „ „ po . . .	84 —	84 50

Lwów, dnia 8. marca 1877.

Prostact kolejarz

Podziag Kujawowe.
Przechodzą z Lewowa:
Z KRAKOWA: o godzinie 3 m. 30 rano (pociąg po-
 spieszny); o godz. 9 m. 35 wieczór (pociąg osobowy);
 o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany);
Z CZERNOWIEC: o godzinie 9 min. 40 rano (pociąg
 spieszny); o godz. 3 m. 40 rano (pociąg mieszany);
 o godz. 2 m. 50 popołudniu (pociąg mieszany);
Z STANISZAWÓWA: (na Stryj); o godzinie 7 m. 55
 rano (pociąg spieszny); o godz. 10 m. 55 pociąg nr 4;
Z PODWOLICZYŃSK: (na dworzec w Podkamieniu); o go-
 dzinie 2 m. 45 rano (pociąg osobowy); o godz. 8

m. 2 populitudo (pociąg mieszany).
Z PODWĘCZYSK. (aa. dworzec lwowski główny: e
o godzinie 10 m. 38 wieczór (pociąg pospieszny) o godz. 8
m. 25, 25 rano (pociąg osobowy) o godz. 8 m. 43
po południu (pociąg mieszany).
Łódź od Łowicza:
DO KRAKOWA: o godzinie 6 minut 25 rano (pociąg
pospieszny); o godz. 4 m. 40 rano (pociąg
osobowy.) o godz. 4 minut 45 po południu (pociąg
mieszany);
DO CZERNIEWIEC: o godzinie 6 minut 25 rano (po-
pieszny); o godz. 4 m. 40 rano (pociąg osobowy.)
o godz. 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

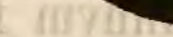
DO STANISŁAWA: (na Strzy): o godzinie 6 minut 5 rano (poiszy: nr. 1); o godz. 12 min. 9/1 za pordulnia (poiszy: nr. 8).

DO PODWOŁOCZYSK: (z głównego dworca): o god & min. — rano, (poiszy: poieszny); o godz. 10 min. 57 wiesior (poiszy: sobowry); o godz. 11 min. 45 w poieszny (poiszy: sobowry).

DO PODWOŁOCZYSK: (z Podmanasz): o godz. 11 w. 4 rano; (wielki: wielki, nashwyl): a godz. 12 w. 11 w poieszny (poiszy: sobowry).

Fory miałojszego rozkładu jazdy odnośnie
się do połączenia szentonskiego, godz. 18
w Poznaniu odpowiada godz. 13 m. 30 w
Lwowie.

Nadesłano.



PORTLAND-CEMENT
poleca najtaniej
August Schellenberg
we LWOWIE.
Towarzystwo „Harmonia“

ogłasza konkurs na solistów do kapeli instrument-
talnej, którzyby udzielali mogli lekcji uczniom w
szkole muzycznej, a mianowicie na instrumentach,
— skrzypce, klawier i fiedelhorn.
Blizsze warunki udzieli p. Ludwik Marek,
dyrektor Towarzystwa (ulica Teatralna nr. 10) na
którego ręce mają być podania wnoszone — do
dnia 1. kwietnia 1877.

Na zbliżające się Święta Wielkanocne!

Drożdże prasowane

ze sławnej fabryki
Ad. L. Mautnera i Syna we Wiedniu.
Ostatni na takowe przyjmie handel
1106 2-3

Karola Bałabana

od dziesiąt i wesoła takowe w dniach 22 i 23. marca. Z tego względu uprasza o wczesne zamówienia takowych.

Kawaler,

w sile wielki znający się na rolnem gospodarstwie, zdolny do prowadzenia wszelkich rachunków gospodarczych, mogący się wykazać chlubnymi rekomendacjami, **poszukuje posady.**
Łaskawe oferty pod adresem B. P. post. rest. Bukaczowce. 1592 2-3

Do najęcia

dwa pokoje przy ul. Halickiej pod
L. 15. III. piętro na froncie za 15 zł.

Na sprzedaż realność

pod L. 74. — 4, droga Wulecka
we Lwowie 1404 12-20

z murywanym dworkiem i obecnymi piętrowymi, zawierającymi 30 pokoi i 10 kuchni, przyległym ogrodem owocowym i warzywnym, przesyłającymi trzy morgi łąk, z ogrodem obornym — do której przynależne jest pewne przedsiębiorstwo inżynierskie, blisko miasta położona, jest pod korzystnymi warunkami do sprzedania. Realność ta może być użyta na fabrykę. Wiadomości udzieli w Administracji „Gazety Narodowej“ p. A. O., na listy frankowane lub ustnie.

Z własnej fabryki

ŚWIECE

woskowe i stearynowe
KOŚCIELNE i
POGRZEBOWE

sprzedaje najtaniej handel
Fr. Schubtha i Syna
Lwów, Rynek 45.

Rozsyła cenniki szczegółowo franko. 1566 2-5

Uwadamiam niniejszem Panów P. T. kupców i szanowną Publiczność, iż **przedsięwzięciem sądowe kroki przeciw firmie**

Herz i Spółka w Opawie,

która **naśladuje** moje wyroby i artykuły, a których wzór i marka są urzędowo przechowane a mianowicie etykiety:

„NARODÓWKA“
i „DZIENNIK“.

Przeciw innym firmom, które też samo naśladują moje etykiety przedsięwzięć także sądowe kroki i podam nazwiska takowych do publicznej wiadomości.

C. k. uprz. Rafinerja Spirytusu

JULIUSZA MIKOŁASCHA

we Lwowie.

1597 2-5

Wydawcy i właściciele: J. Dobrzański i K. Groman. Odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański. Z drukarni „Gazety Narodowej“ pod zarządem A. Skerka.

Para Chartów

raz węgierskiej w pierwszym polu, ułożone do sprzedania, ulica Wąłowa Nr. 25, na II piętrze.
1614 1-1

MŁODY CZŁOWIEK,

posiadający przyzwoite wykształcenie, nie poszukuje chociażby najskromniejszej posady w zawodzie gospodarczym, nauczycielskim lub biurowym. Blizsze szczegóły w Administracji Gazety Narodowej.

Locomobila

o sile 8 koni, w zupełności dobrym stanie, mogąca być użyta jako motor do młocenia, mielenia zboża, gipsu i t. p., do karczowania drzewa, lub innego przedsięwzięcia. Jest do sprzedania lub do **wydzierżawienia.**
1561 (2-2)
Wiadomości w Administracji „Gazety Narodowej“.

Świeżość, Piękność i Młodość
nadaje twarzy i powłokę ciała

CRÈME-ORIZA
DE NINON DE LENCLOS
L. LEGRAND, dostawca perfum wielu pannyjacych domów
207, ulica Saint-Honore w PARYŻU
i w głównych magazynach perfum we Francji i zagranicą.

We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w magazyńskim P. Strzyżowskiego i pp. Bayer i Leona. 1015 17-24

ATRAMENT
do sznycowania bielizny
(nie dajcie się wywabić)
dla właścicieli hoteli, zakładów kąpielowych, szpitali, zakładów w ogóle, i niezbędny dla każdego domu
1 flakon atramentu 1 litr, wlewkę 3 do 5 zł i stempel do bielizny 2 litr. ci. 50 60 120 i stempel do bielizny a monogram. str. 120, 1 60, 2 50 str.

Korony wszelkiego rodzaju 50 ct.
Pierścionki z kamieniami i perłami 85 ct.
Podarki do wyściskania i perły 20 str.

Dla dogodności P. T. kupujących mam wielki magazyn wszelkich galanterii, wózków do wyściskania monogramów i liter do haczkowania i 1608 hafowania. 1-12

Zlecenia uskutecznam z należytym staraniem. Przynajmniej do druku prawnego spełnię i w druku i w sprzedaży w razie dostarczenia porządku tak na spłatę w miesięcznych ratach.

H. BETTELHEIM,
we WIEDNIU, Weiburggasse 23.

Zatwardzenia

zapobiega się i leczy przez użycie
Pigułek roślinnych CAUVAINA

Przeprawywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 50 zawsze z wielkim powodzeniem, ponieważ składają się wyłącznie z roślin, nie sprawiają zniechęcenia ani kolek i mogą być używane jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprząwający przedsięwzięcie. Metody użycia w polskim języku. W Paryżu p. Behaut, rue St. Quentin 24. Wymagać należy aby pigułka Cauvaina znajdowała się w pudełeczku kartonowym, włożonym w pudełeczko blaszane i aby na każdej pigułce znajdował się napis Cauvain. 1008 10-2

W Paryżu p. Behaut, rue St. Quentin 24. Dostać można we **Lwowie** w aptece p. K. Mikolascha, w Krakowie w aptekach pp. J. Tranczyńskiego i W. Rędyka; w Poznaniu w apt. dr. Mankiewicz; w Brdach w apt. pp. M. Kullak i Franzosa.

Sklep

obeznany, przy ulicy Pańskiej 1. 7. jest do nabycia za 300 zł. r. do wynajęcia.
1612 1-4

W Radłowicach

dostać można od 1. marca r. b. J. J. drobiu zagranicznego, do nasadzenia pod kwoke: „Creve-Coeurs“ czarne kury francuskie 1 jajo po 25 c.
„Houdana“ i strokate kury francuskie 1 jajo po 25 c.
„Dorking“ ciężkie angielskie kury opasowe 1 jajo po 25 c.
„Hispania“ czarne kury z białą twarzą 1 jajo po 25 c.
Cochinbirds i żółte bardzo duże 1 jajo po 25 c.
„Ayresbury“ kaczki białe białe angielskie opasowe 1 jajo po 8 c.
Z Rouen kaczki francuskie bardzo duże 1 jajo po 30 c.

Nie sprzedaje się mniej jak 6 jaj z jednego gatunku. Opakowanie aż do 30 jaj oblicza się po 1 zł. od paczki. Pożytki uskutecznią się za nadesłaniem gotówki lub pobraniem pocztowym na życzenie.

Opłacone zamówienia uprasza się nadsyłać do zarządku dóbr w RADOŁOWICACH poczta Sambor. 1566 3-3

BIURO

Julji Witoszyńskiej,

Rynek nr. 26.

ma do postępczenia kilka Gubernantek **Polek**, posiadających język francuski, niemiecki do ukonczania i muzykę, z pięknymi rekomendacjami z domów obywatelskich; tudzież **Niemka** rodowita posiadająca przystępną włoski francuski i muzykę, gdzie po pięć i sześć lat były na jednym miejscu. **Nauczyciel** prywatny do szkół normalnych i realnych, posiada język francuski i muzykę, poszukuje umiędzienia w kraju lub zagranicą.

Blizsza wiadomość w Biurze pani J. Witoszyńskiej, pod L. 26, w Ryńku na 3. piętrze. 1591 2-3

NOVY WYNALEZEK.

PARFUM IXORA BREONIE
PAFFUMERTA IXORA BREONIE
ED. PINAUD

Mydło
Essence dla chustek
Woda toaletowa
Pomad
Olejek
Puder ryżowy
Kosmetyk

IXORA
IXORA
IXORA
IXORA
IXORA
IXORA
IXORA

37*, Boulevard de Strasbourg, 37
we Lwowie w magaz. perfum pp. Bayera i Leona. Strzyżowskiego i w 1029 aptece P. Mikolascha. 17-21

Kazimierz Lewicki i Syn

we Lwowie, ul. Trybunalska Nr. 6.

Główny skład dla Galicji
Porcelany i Szkła

Proszę przyjąć do łaskawej wiadomości, że syn mój **Kazimierz Gwidon**, który w moim handlu 16 lat współpracował, z dniem 4. marca 1877 do wspólnej firmy przystąpił.

Polecam naszą firmę wielce szanownemu zaufaniu. Z najgłębszym uszanowaniem

Kazimierz Lewicki.

1578 2-3

Skład nowych wynalazków.

5 zł. 50 ct. nowe patentowane, belgijskie rewolwery bezpne, szcziestranne, bez kurka do nakręcenia, z przyrądem bezpiecznym, z szkatułką i odpowiednimi nabojami. Wieków i łopasz, według użycia grawerskiej wykładane złotem, lub bez tego, oprawy w białym po zł. 6, 8, 10, 15, 18 zł. Wszystkie w asortymencie i nabijaniu.

Strzelby Lefaucheux, najlepszego wyrobu belgijskiego, z najlepszymi rurkami gwintowanymi po zł. 25, 30, 35, 40 i z gwarancją pisemną.

Tysiące guzików masygowych, piękne i kociu szlifierane, w wnetru których bieliści i tancerze całe balaty i uszy wiedeńskie, sz mechaniczne i kosztuje para i zł. 30 ct.

Prawdziwe cebulki na włosy. Po użyciu tego środka strzyżymy się nowy włos bujny, młodszy nawet w 10 roku otrzymamy silny zarost. A skutek jest jak dla łopasz, że w czasie nie skutkowania, pociągają się ciężej. Cena paczki 50 ct.

Artykuły z gumy rozsmatłego rodzaju, co tylko pod tym względem mieć można od 50 ct. do 5 zł.

Praktyczne podeszwy kanczarkowe przeciw prześlizgnięciu, para ci. 10, 20, 30 ct. sprzedaje tylko

Vereinigte Industrie-Halle
we Wiedniu, Praterstrasse 16. 1-6

Młode Pawie

do nabycia, ulica **Zamarstynowska 1. 11.**
1616 1-3

Do wydzierżawienia

za kaucją, od 1. lipca wieś **Świdłiska i Poręby**, w powiecie Brzozowskim, koło Dynowa, na lat sześć z propinacją. Wedle katastru 470 morgów. Szczęśliwemu udzieli na miejscu nie listownie Zarząd ekonomiczny w Dobrowie Starzowskiej.
1611 1-3

Technika

potrzebne się do połączenia czterech stawków na sposób zagraniczny, dla chowu ryb, również do zanawadnienia łak. Zgłosić się Państwo Podniestrzan, ostatnia poczta Brzozdowce. 1591 2-3

Asystent farmacji

z dobrą rekomendacją, znajdzie zaraz umieszczenie w **APTECE**, w **Radziechowcu.**
A. Jankiewicz, aptekarz.
L. m. 4565/1877.

Obwieszczenie.

Licytacja publiczna przez oferty pisemne na sześciomiesięczną **dzierżawę restauracji w ogrodzie miejskim (pojeźdźce)** poczynając od dnia 1. kwietnia 1877, rozpisanie Magistrat nie później niż na dzień 28. marca 1877 i z wyjątkiem p. t. przedsiębiorców do udziału jak najliczniejszego.

Cena wywołania rocznego czynszu dzierżawnego ustanawia się w kwocie 900 zł., a kaucja dzierżawna wypłacić będzie czynsz całoroczny.

Do oferty należy załączyć jako wadium kwotę równąjącej się ofiarowanemu czynszowi półrocznemu; czynsz dzierżawny spłacać się ma w ratach kwartalnych z góry.

O bliższych warunkach dzierżawy dowiedzieć się można w II Departamencie Magistratu, codziennie w godzinach urzędowych.

Licytacja odbędzie się w tym Departamencie, gdzie oferty w dniu oznaczonym (28. marca 1877) do godziny 12tej w południe złożone należy.

1613 1-3

Od Magistratu kr. st. miasta.
Lwów, dnia 1. marca 1877.

Znakomite powodzenie.

VELOUTINE

jest 1019 54-78

Mączka ryżowa

przygotowana z Bismutem,
dla tego do działania skutecznie na skórę niedostateczną przystaje do ciasta nadaje

cerze świeżość naturalną.

CH. FAY
Magazyn Perfum w Paryżu
9, ul. de la Paix, 9.

Dostać można w magazynach galanterii pp. Kamila Strzyżowskiego, Leona Feintueba, K. Bayera i Leona, w składzie K. Mikolascha w Gwowie, w Czerniowcach w aptece T. Gollchowskiego.

Przestroga!

Od pewnego czasu ogłaszają wiedeńskie firmy o sprzedaży wszelkich włosów i włosów mydłałach **OCARINA**, co jest prośbą powołanym obwieścić i od studentów P. T. publiczności ostrzedz, że główny skład mego wynalazku

OCARINA

na której obecnie dają koncert w Paryżu, znajduje się u pana ED. WITTE, we Wiedniu, w którym wszystkie inne zachwalane fabryki pod tym nazwiskiem są naśladowaniem oryginalnym.

Każdy mój instrument o wszystkich tonach, opatrzone jest nasłupującym stemplem fabrycznym

Gios. Donati
INVENTO. E. FABRE. BUDRIO

Z uszanowaniem Giosseppe Donati.
Podług mojej uduchowanej i łatwej szkoły mogą dyletanci w 30 minutach — z niemuzykami w kilku godzinach grwać najpiękniejsze melodie.

Oryginalne ceny fabryczne wyłącznie z drukowaną szkołą 1121 5-10

Nr. I. II. III. IV. V. VI. VII. VIII. IX. X. XI. XII. XIII. XIV. XV. XVI. XVII. XVIII. XIX. XX. XXI. XXII. XXIII. XXIV. XXV. XXVI. XXVII. XXVIII. XXIX. XXX.

Do akompaniowania przy fortepianie Nr. V. jest najodpowiedniejszy. Zeszyt nut dla niemuzyków zastosowany do Nr. I. i 12. z 13 melodiami 40 c.

Generalny Agent dla Austr.
Wegier i Niemiec
Ed. Witte we Wiedniu,
Stadt, verlag. Kärntnerstrasse 59.

Wysłać się za gotówką lub za zaliczeniem. Hurtowi kupcy otrzymują rabaty.

Jako dowód rzetelności mego prawdziwego zachwalanego instrumentu, obowiązuje się wszystkim zachwalanym **„Ocarina“** dostarczać stemple po do 1. i 2. od Nr. I. do VII. sełkami (jeszcze taniej)

Przestroga!

Od pewnego czasu ogłaszają wiedeńskie firmy o sprzedaży wszelkich włosów i włosów mydłałach **OCARINA**, co jest prośbą powołanym obwieścić i od studentów P. T. publiczności ostrzedz, że główny skład mego wynalazku

OCARINA

na której obecnie dają koncert w Paryżu, znajduje się u pana ED. WITTE, we Wiedniu, w którym wszystkie inne zachwalane fabryki pod tym nazwiskiem są naśladowaniem oryginalnym.

Każdy mój instrument o wszystkich tonach, opatrzone jest nasłupującym stemplem fabrycznym

Gios. Donati
INVENTO. E. FABRE. BUDRIO

Z uszanowaniem Giosseppe Donati.
Podług mojej uduchowanej i łatwej szkoły mogą dyletanci w 30 minutach — z niemuzykami w kilku godzinach grwać najpiękniejsze melodie.

Oryginalne ceny fabryczne wyłącznie z drukowaną szkołą 1121 5-10

Nr. I. II. III. IV. V. VI. VII. VIII. IX. X. XI. XII. XIII. XIV. XV. XVI. XVII. XVIII. XIX. XX. XXI. XXII. XXIII. XXIV. XXV. XXVI. XXVII. XXVIII. XXIX. XXX.

Do akompaniowania przy fortepianie Nr. V. jest najodpowiedniejszy. Zeszyt nut dla niemuzyków zastosowany do Nr. I. i 12. z 13 melodiami 40 c.

Generalny Agent dla Austr.
Wegier i Niemiec
Ed. Witte we Wiedniu,
Stadt, verlag. Kärntnerstrasse 59.

Wysłać się za gotówką lub za zaliczeniem. Hurtowi kupcy otrzymują rabaty.

Jako dowód rzetelności mego prawdziwego zachwalanego instrumentu, obowiązuje się wszystkim zachwalanym **„Ocarina“** dostarczać stemple po do 1. i 2. od Nr. I. do VII. sełkami (jeszcze taniej)

PILULE & PEPSEINE HOGGA

PIGULEKI Z PEPSEINE HOGGA.

Preparatu temu nadano specjalnie kształt pigułek dla zabezpieczenia go od wpływu powietrza; zachowano tym sposobem wszelkie właściwości temu nader pożytecznemu lekarstwu i uczyniono skuteczność jego niezawodną. — Pigułki Hogga przyspieszają się w trójki sposób: 1. PIGULEKI HOGGA z CZYSTĄ PEPSEINĄ przyspieszają i upodabniają trawieniu, goryczy, wywołują i imon, straszącym, specjalnym żółcią. 2. PIGULEKI HOGGA z PEPSEINĄ w połączeniu z żółcią żółciowym przyspieszają i upodabniają trawieniu, goryczy, wywołują i imon, straszącym, specjalnym żółcią. 3. PIGULEKI HOGGA z PEPSEINĄ w połączeniu z żółcią żółciowym przyspieszają i upodabniają trawieniu, goryczy, wywołują i imon, straszącym, specjalnym żółcią. — Pigułki Hogga sprzedają się jedynie we Lwowie w apt. p. K. MIKOŁASCHA, 2. RUCKERA

Realność

pod L. 9 przy ulicy Piekarskiej do sprzedania. Blizsze wiadomości udzieli adwokat **Dr. Bohownik** 1. 13 ul. Halicka.
1394 9-2

Wyroby z gummi

wszelkiego rodzaju wysłać za zaliczką pod dyskrecją
J. N. Schmiedler,
Gummifabrik Wien, VII, Stiflgasse 19.

SZPRYCOWANIE
Z ROŚLINY MATICO

P. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy w Paryżu,
8, ulica Vivienne.

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru, leczy szybko i niechybnie rzeżączkę i najgłębsze zapalenia i zakażenia, które nierzadko kończą się śmiercią, przyspieszają i upodabniają trawieniu, goryczy, wywołują i imon, straszącym, specjalnym żółcią. — Pigułki Hogga sprzedają się jedynie we Lwowie w apt. p. K. MIKOŁASCHA, 2. RUCKERA

OBWIESZCZENIE.

Począwszy od dnia 15. marca 1877 r. należytości od przewozu osób na kolei łączącej Podwołoczyska-Wołoczyska wynosić będą za każdy bilet:

w Iej klasie 23 kopiejek,
„ IIej „ 23 „
„ IIIej „ 13 „

Należytości zamiejscowe w taryfie (osobowej) lokalnej z dnia 1. września 1876 r. tracą ważność w tymże samym dniu.

Wiedeń, w miesiącu lutym 1877 r.

Generalna Dyrekcja.

FOSFORAN ZELAZA

P. LERAS, Doktora Umiejętności,
8, ulica Vivienne.

Środek ten w stanie ciekłym bez smaku żadnego, podobny do wody mineralnej, łączy w sobie pierwiastki wyrabujące krew i kości. Ze wszystkich preparatów żelazistych jest on najdokładniejszy i dlatego go przyjęły wszystkie najznakomitsze lekarze. Bardzo dobrze się nadaje do temperowania młodych panienek delikatnych, których rozwój ciała jest trudny, lub został spóźniony, dla osób cierpiących na nieznaczne bledzi, żółdki, pochodzące z biadaczki, wyniszczenia, białych upławów lub braku regularności, dla dzieci białych, waleń budowy i delikatnych i dla wszystkich osób cierpiących z niedokrwistości skłonnej, szybko działający, mocecy być zaliczonym przez najdokładniejsze zalecenia, środek ten nie sprawia ani zatrzymania, ani nie działa szkodliwie na żołądek. Oto są przynależne, dla których użył jego zalecający lekarze.

Dla uniknięcia fałszywych fałszerstw i naśladowania, żądać aby stemplem rządowym francuski koloru niebieskiego, odpowiednio do prawa z 28 Listopada 1872, uwer, w fabryce i podpis **GRIMAULT et COMP.** znajdowały się na jednej etykiecie.

Dostać można w głównych aptekach w POLSCE i w AUSTRII.

W niedzielę, dnia 11. marca 1877 r.
odbędzie się o godzinie 3. po południu w sali ratuszowej
zwyczajne
WALNE ZGROMADZENIE
Towarzystwa zaliczkowego
WE LWOWIE,

Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrektora z czynności za rok 1876. Referent Pajczkowski.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcji absolutorium z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1876 (§. 75. statutu). Referent: Franciszek Zima.
3. Wniosek komisji kontrolującej w sprawie rozdziału czystego zysku z roku 1876 (§. 77. i 78. statutu). Referent: Dr. Wiktor Zbyszewski.
4. Zatwierdzenie wyboru Dyrektora i 3. zastępców członków Dyrekcji (§. 4. statutu). Referent: Dr. Wiktor Zbyszewski.
5. Uzupełniający wybór jednego członka Rady Zawiadawczej w myśl §. 25. statutu w miejsce Dr. p. Skwarczyńskiego, który mandat złożył. Referent: Tad. Romanowicz.
6. Wybór 7. członków Rady Zawiadawczej w miejsce pp.: Adolfa Aleksandrowicza, Grélińskiego Józefa, Dra Grossa Piotra, Kosteckiego Macieja, Dr. Malego Karola, Jana Smutnego i Zagasiłowicza Wincentego, którzy w myśl §. 24 statutu ustąpili.
7. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1877, w myśl §. 48. ustęp I. statutu.

Lwów, dnia 19. lutego 1877.

Rada Zawiadawcza Towarzystwa Zaliczkowego we Lwowie, słow. zar. z nieogr. poręką:

Prezes:
Alfred Mielki.

Sekretarz:
Dr. Tadeusz Skalkowski.

Zamknięcie rachunków za r. 1876, wyłożone jest do przejrzenia członkom w biurze Towarzystwa: plac Marjański 1. 9. p. I.

Wstęp na salę dozwolony tylko członkom za okazaniem książeczek udziałowych. Galerie otwarte dla publiczności.

1590 3-5

Wydawcy i właściciele: J. Dobrzański i K. Groman. Odpowiedzialny redaktor Jan Dobrzański. Z drukarni „Gazety Narodowej“ pod zarządem A. Skerka.